Rok V. Nr. 252. Sosnowiec, wtorek 30 września 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe PKO Warszawa 65.070.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Tarcia przedwyborcze w łonie Centrolewu.

Dwa prądy w PPS. — Ks. Panaś rozbił listę polską na Pomorzu. — Żydzi. — N. P. R. w Łodzi zgłosiła akces do B. B.

WARSZAWA, 29. 9. (wł.) W łonie PPS. CKW. daje się zauważyć ostre starcie pomiędzy dwoma kierunkami, w sprawie wyborów.

Pierwszy kierunek reprezentuje b. poseł Niedziałkowski, który jest gorącym zwolennikiem pójścia do wyborów z centrolewem.

Drugi, reprezentowany przez b. posła Marka, jest zasadniczo przeciwny łączeniu się z partjami burżuazyjnemi. B. poseł Marek, po długiej chorobie, wrócił znów do czynnej pracy na polu społecznem i politycznem.

Na terenie powiatu warszawskiego odbył się wielki zjazd klubu BB. na którym postanowiono jako kandydatów na posłów wystawić Bagniewskiego, Hassa i Kasperowicza.

PPS. dawna frakcja zdecydowała pójść do wyborów samodzielnie. Z pośród wybitniejszych działaczy PPS. d. frakcji kandydować będą: Jaworowski w Warszawie, Praussowa w Łodzi, Marjan Malinowski w Lublinie, Janusz Gorzechowski w Płocku, Downarowicz w Ciechanowie i Pączek w Ostrowcu.

Trwające od dłuższego czasu narady przedstawicieli sjonistów i ortodoksów nie doprowadziły do żadnych, pozytywnych wyników. Utworzenie wspólnego bloku żydowskiego jest rzeczą wątpliwą.

Wczoraj w Grudziądzu obradowały organizacje stanu średniego, które wypowiedziały się za jedną listą polską na Pomorzu. Również w Gdyni odbyło się posiedzenie związku towarzystw społecznych. Uchwalono, między innemi, pójść do wyborów pod hasłem: „Ani jeden niemiec posłem i senatorem prastarej ziemi pomorskiej".

KS. PANAŚ PRZECIWKO UTWORZENIU WSPÓLNEJ LISTY POLSKIEJ NA POMORZU.

TORUŃ, 29. 9. (wł.) Starania o utworzenie jednej ogólnej polskiej listy na Pomorzu nie dały wyników, ze względu na opór przedstawicieli centrolewu.

Ks. Panaś specjalnie przyjechał do Torunia, by się przeciwstawić w utworzeniu tej ogólnej listy, uważając, że dla jego stronnictwa jest korzystniejsze pójść samodzielnie do wyborów.

N.P.R. W ŁODZI PRZYSTĄPIŁA DO BLOKU B. B. W. R.

ŁÓDŹ, 29. 9. (wł.) Na terenie Łodzi, N. P. R. (lewica) zgłosiła akces do B. B. W. R.

KTO BĘDZIE NA LIŚCIE CENTROLEWU?

WARSZAWA, 29. 9. (wł.) Na przypuszczalnej liście centrolewu będą na wstępie widniały następujące nazwiska:

Daszyński — P. P. S. C. K. W., Dąbski — str. chłopskie, Malinowski — Wyzwolenie, Rataj — Piast, Niedziałkowski — P. P. S. C. K. W., Jankowski — N. P. R. (prawica), Wrona — str. chłopskie.

MASOWA ŚMIERĆ KONI W SOWIETACH.

Aresztowania weterynarzy i bakterjologów.

RYGA, 29.9. Po rozstrzelaniu 48 uczonych i fachowców rosyjskich z prof. Riazancewem na czele, G.P.U. dokonała licznych aresztowań wśród lekarzy weterynaryjnych i bakterjologów.

Powodem tych aresztowań jest masowa śmierć koni w jednym z pułków kawaleryjskich, stojących w Moskwie.

GPU. podejrzewa, iż zachodzi tu wypadek sabotażu ze strony tajnej organizacji przeciwsowieckiej złożonej z lekarzy weterynarji i pracowników laboratorjów bakterjologicznych.

Korfanty oskarżony o oszustwo.

Bank śląski wniósł skargę do prokuratora.

WARSZAWA 29. 9. Dzisiejszy komunikat P. A. T. przynosi następujące informacje:

Na skutek skargi, wniesionej przez władze nadzorcze banku śląskiego oraz po sprawdzeniu w dochodzeniu podstawy tej skargi, prokurator sądu okręgowego w Katowicach zarządził zatrzymanie w dniu 26 września b. r. b. posła na sejm śląski Wojciecha Korfantego. Dnia 27 bm. sędzia śledczy dopatrując się w inkryminowanym Korfantemu czynie cech przestępstwa, przewidzianego w art. 591 k. k. (oszustwo) zastosował do niego zgodnie z art. 165 k. k. środek zapobiegawczy tymczasowy areszt. W dochodzeniu prokuratorskiem znajdują się jeszcze sprawy ze skargi przeciwko Korfantemu o przestępstwo natury kryminalnej.

P. KORFANTY OSADZONY W BRZEŚCIU NAD BUGIEM.

KATOWICE, 29. 9. Ze źródła urzędowego dowiadujemy się, że aresztowany p. Korfanty został onegdaj wieczorem oddany w ręce władz więzienia w Brześciu nad Bugiem.

WARSZAWA, 29. 9. (wł.) Policja polityczna zwróciła żonie Korfantego prywatną korespondencję jej męża, oraz wydawnictwu główne księgi i kwity.

* * *

DEMONSTRACYJNY STRAJK NA ŚLĄSKU „W OBRONIE" KORFANTEGO ZAWIÓDŁ.

KATOWICE, 29. 9. (wł.) Zapowiedziany na dziś strajk na terenie G. Śląska doznał zupełnego fiaska.

Dziś, jako w dniu imienin wojewody śląskiego Michała Grażyńskiego, od samego rana zbierały się w województwie delegacje robotnicze i organizacje społeczne, które składając życzenia, zapewniały wojewodę o poparciu społeczeństwa śląskiego dla poczynań rządu marszałka Piłsudskiego.

KATOWICE, 29. 9. (wł.) Na terenie Górnego Śląska kolportowano odezwę, wydaną przez centralny związek górników. Odezwa występuje przeciwko zamierzonemu strajkowi politycznemu i głosi między innemi, że robotnicy nie powinni stawać w obronie osobnika, który zawsze był na usługach kapitału.

Walka z sabotażem ukraińskim w Małopolsce Wschodniej.

Zamknięcie gimnazjum w Drohobyczu. — Bomba w redakcji „Syla".

LWÓW, 29.9. (wł.) W Borysławiu, w czasie rewizji u ukraińców, znaleziono u lekarza kasy chorych dr. Perleckiego 20 karabinów wojskowych. Perleckiego aresztowano. Również aresztowano b. posła Maksymowicza, inżynierów szybów naftowych Ozorkiewicza i Czerwińskie go, oraz kilkunastu studentów, uczniów i harcerzy ukraińskich. Pozatem gimnazjum drohobyckie zostało opieczętowane.

W gminie Sygniówka, ostatniej nocy trzech osobników napadło na wartownika, pełniącego służbę na torze kolejowym i pobiło go dotkliwie. Sprawców napadu aresztowano w osobach braci Harasimów i Kapary.

W szeregu wsi: Dołżanka, Kipiatka, Chodaczów Mały i Zaruda odbyły się samorzutne wiece ukraińców, na których potępiono akcję sabotażystów i ślubowano lojalność wobec państwa polskiego. Również pod naciskiem ludności ukraińskiej nastąpiło rozwiązanie stowarzyszenia „Łuk".

Do redakcji ukraińskiej, komunistycznej gazety „Syła" we Lwowie rzucono wczoraj bombę, która w czasie wybuchu spowodowała pożar. Szkody małe. Zamachu bombowego dokonali nacjonaliści ukraińscy, którzy zemścili się za umieszczenie notatek, odsłaniających tajemnice ukraińskiej organizacji wojskowej.

MIASTO ARGENTYŃSKIE W GRUZACH.

NOWY JORK, 29. 9. Według doniesień z Buenos Aires miasto argentyńskie Santa Rosa zostało doszczętnie zburzone przez trzęsienie ziemi.

W ciągu ostatnich trzech dni w okolicy Santa Rosa zanotowano 36 wstrząsów podziemnych.

Szereg miejscowości w pobliżu Santa Rosa również dotkliwie ucierpiało z powodu wstrząsów.

ARESZTOWANIE JESZCZE JEDNEGO B. POSŁA.

WARSZAWA, 29.9. (wł.) Wczoraj w Krasnym Stawie, pod Chełmem aresztowano b. posła stronnictwa chłopskiego Józefa Mochnieja. Aresztowany oskarżony jest z art. 129 k. k. za wygłaszanie podburzających przemówień. Mochnieja przewieziono do Brześcia n. Bugiem.

* * *

WARSZAWA, 29. 9. (wł.) B. poseł stronnictwa chłopskiego, Dobroch podpisał w więzieniu pełnomocnictwa dla adwokatów Krysa i Hofmokl - Ostrowskiego. Równocześnie b. poseł Dobroch przesłał deklarację, że zgadza się na kandydowanie do sejmu.

PIERWSZY WYŁOM W USTAWIE PROHIBICYJNEJ STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK, 29. 9. Na mocy decyzji komisarza prohibicyjnego w Waszyngtonie Woodcocka uczyniono w ustawie prohibicyjnej pierwszy wyłom.

W związku z aresztowaniem szeregu wybitnych osób, oskarżonych o spożywanie alkoholu pod postacią piwa i wina, Woodcock wydał orzeczenie, iż fabrykacja wina i piwa jedynie na użytek domowy, a nie na sprzedaż, nie stanowi przekroczenia ustawy.

Walka z przemytnikami trwa z niezmniejszoną energją nadal.

Wczoraj wykryto w Brooklynie radjostację przemytniczą, która obsługiwała 12 okrętów należących do syndykatu przemytniczego. Dwu radjotelegrafistów aresztowano.

REPUBLIKAŃSKIE NASTROJE w Hiszpanji.

PARYŻ, 29. 9. Z Madrytu donoszą, iż odbyło się tam wielkie zgromadzenie republikańskie.

Przemawiał m. in. były minister wojny Zamora, który domagał się abdykacji króla Alfonsa, oświadczając, iż armja hiszpańska nie ma obowiązku podtrzymywania monarchji, która skompromitowała się w oczach narodu. Armja nie powinna być narzędziem ujarzmiania narodu hiszpańskiego przez króla.

Po przemówieniach innych mówców, którzy również występowali za obaleniem monarchji i wprowadzeniem ustroju republikańskiego, demonstranci ruszyli pochodem przez ulice miasta.

LOS MORDERCY BRATA CARA MIKOŁAJA.

PARYŻ, 29. 9. Wychodzący w Paryżu dziennik rosyjski „Wozrożdenie" drukuje szczegóły o zabójcy wielkiego księcia Michała Aleksandrowicza, brata cara Mikołaja II.

Wjasnikow, który dokonał tego morderstwa, był następnie za swoje umiarkowane przekonania, skłaniające się ku mienszewikom, wysłany przez Stalina do Turkiestanu, skąd zbiegł, i przez Persję, Konstantynopol dostał się do Paryża, gdzie zamieszkał za tureckim paszportem i pod obcem nazwiskiem jako prosty robotnik.

Dostaje on stałą miesięczną zapomogę z Moskwy z centralnego komitetu wykonawczego, a pozatem zarabia na życie jako pomywacz szyb. (PAT).

DZIŚ DZIEŃ POGODNY.

Dziś na Podkarpaciu i w Wileńskiem chmurno i mglisto, pozatem po rannych mgłach w ciągu dnia rozpogodzenie. Słabe wiatry miejscowe.

PONOWNA FALA ZBIEGÓW SOWIECKICH.

50 osób tygodniowo przekracza granice Polski.

WARSZAWA, 29.9. Od początku września daje się zauważyć zjawisko wzmożonej ucieczki włościan z Rosji, uciekających przed kolektywizacją.

Ucieczka odbywa się pod osłoną nocy. Przeciętnie przekracza granicę Polski około 50 osób tygodniowo, przeważnie z inwentarzem żywym.

Są one umieszczane w zorganizowanych przez władze polskie obozach izolacyjnych.

WYNIKI OKRĘŻNEGO LOTU AWIONETEK.

WARSZAWA, 29. 9. W 5-ym dniu krajowego konkursu awjonetek odbył się lot okrężny w terenie zamkniętym na trasie Warszawa — Raszyn — Piaseczno — Warszawa.

Najlepszy czas uzyskał p. Sołtykowski na awjonetce RWD 4 przebywając tę przestrzeń w 1 g. 6 min. Drugie miejsce zajęli pp. Sido i por. Żwirko (awjonetki S 1 i RWD 4), czas lotu 1 godz. 13 min. 3-cie miejsce p. Tondis RWD 2 w 1 godz. 16 min., 4-te miejsce inż. Grzeszczyk RWD 4 w 1 godzi. 17 min. Piąte — kpt. Iżycki RWD 4.— 1 godz. 20 m.

Zawody zgromadziły liczną publiczność na lotnisku mokotowskiem

ŚMIERĆ MATKI W NURTACH WISŁY

po pozbawieniu przez sąd opieki nad dziećmi.

KRAKÓW, 29.9. Tekla Kowalowa po rozprawie sądowej, zakończonej przyznaniem jej dzieci mężowi, z którym nie żyje — rzuciła się z rozpaczy w nurty Wisły i utonęła.

TRAGICZNY ZGON 18 GÓRNIKÓW

po zalaniu kopalni przez wodę.

BELGRAD, 29.9. Na kopalni w Wraljewaczu w pobliżu Niszu wydarzyła się dziś niezwykła katastrofa.

Na głębokości 100 mtr. zawaliła się ściana sztolni, zasypując kanał, odprowadzający wodę z kopalni do pomp.

Wskutek odcięcia odpływu, woda zalała sztolnię i 18 górników utonęło. Tylko dwaj zdołali ujść z życiem.

BAGNETY PRZECIW ŻELAZNYM SZTACHETOM.

BERLIN, 29. 9. Dziś po popołudniu w luna parku komuniści urządzili wiec. Przeciwko demonstrantom intrwonjowała policja. Komuniści uzbrojeni w żelazne sztachety wyłamane z ogrodzenia, używając ich jak dzid, stawili opór policji, która musiała przypuścić atak na bagnety. Aresztowano 45 prowodyrów.

ZGON FELDMARSZAŁKA

Leopolda Bawarskiego.

BERLIN. 29. 9. B. Feldmarszałek Leopold Bawarski, drugi syn króla Ludwika Bawarskiego zmarł dziś w Monachjum, przeżywszy 84 lat.

RZĄD RZESZY PODNOSI PODATKI I ROBI DŁUGI.

BERLIN, 29. 9. Na posiedzeniu rządu Rzeszy zapadła uchwała podwyższenia składek ubezpieczeniowych od bezrobocia z 4 i pół do 6 i pół procent. Podwyższa ta ma na celu odciążenie budżetu państwa. Wobec gwałtownego wzrostu bezrobocia w Niemczech, będzie jednak konieczna dalsza subwencja państwowa w wysokości 200 miljonów marek.

Ażeby wydatek ten pokryć, a ponadto uzupełnić deficyt, jaki powstał wskutek zmniejszenia się wpływów podatkowych, postanowiono zaciągnąć za pośrednictwem banku rzeszy w bankach niemieckich kredyt 450 miljonów marek na dwa lata. Postanowiono nadto podwyższyć t. zw. podatek ofiarny nałożony na urzędników państwowych z 2 i pół na 5 procent.

Ten program finansowy rządu Brüninga spotka się z wielkimi sprzeciwami w parlamencie.

Przy warsztacie pracy państwowej

Ostatni wywiad marszałka Piłsudskiego jest jakby otwarciem okna na inny świat, niż ten, który nas dziś otacza i zgiełkiem napełnia nasze uszy. Czujemy się w innej, lepszej atmosferze, dochodzi nas prąd świeżego i ożywczego powietrza.

Dobiegł kresu czwarty tydzień przedwyborczy. W naszych oczach odbywa się bezwstydny handel zasadami, uprawiany przez partje. Konkurencyjne sklepiki partyjne urządzają generalną wyprzedaż swych „haseł“ i „świętości“. W każdym niemal okręgu wyborczym przykrawają je inaczej, zależnie od lokalnej konjunktury, — w każdym niemal tworzą inne spółki i kartele mandatowe. „Katolicka“ i „narodowa“ endecja idzie w Małopolsce Wschodniej w socjalistyczną niewolę masonów i wielbicieli terytorjalnej autonomji narodowościowej. Ta sama jednak, rzekomo „katolicka“ i „narodowa“ endecja w okręgach zachodnich staje do wyborów samodzielnie, choćby przez to rozbicie głosów polskich miał wzróść stan posiadania mandatów niemieckich. Tak bowiem każą gwiazdy i wyczytany w nich horoskop wyborczy...

N. P. R. tak długo tkwi w centrolewie, dopóki nie dojrzy w Łodzi lepszej konjunktury w walce z PPS CKW.

Poznański „Piast“ stoi na rozdrożu i — starodawnym witosowym obyczajem—puka w palce, którego sojusznika łatwiej będzie okpić: — tego z prawicy czy też tamtego z lewicy.

Dokoła tych spraw, niezawodnie „ważnych“ dla mandatowych łowców i dla spekulacyj partyjnych, lecz przyziemnych, małostkowych, niechlujnych, demoralizujących szerokie masy i wypędzających z publicznego życia wszelki idealizm walki o zasadę i program, dokoła tych spraw rozmaite Joachimki czynią szum okrutny. Zdawaćby się mogło, że czas stanął, że żyjemy w próżni, a na arenie naszego życia państwowego jest już tylko miejsce na cyrkowe popisy ludzi, polujących na mandaty, albo miejsce na magiczne sztuczki partyjnej prasy, zabiegającej o względy wyborców raz „czapką i papką“ a raz paszkwilem i demagogją.

Wywiad marszałka Piłsudskiego odkrywa nam inne dziedziny w życiu publicznem. Wprowadza nas do laboratorjum, gdzie dokonywa się codzienna państwowo-twórcza praca rządu. Zapewne, — jest ona mniej „efektowna“ od wiecowych wystąpień partyjnych, od kongresowych rezolucyj i od prasowego kalumjatorstwa. Ale zato jest to praca dla życia państwowego podstawowa, mimo iż streścić ją tak łatwo w kilku słowach: — wykonywanie tegorocznego budżetu i ułożenie budżetu na przyszły rok gospodarczy

Na tę dziedzinę zwracał marszałek Piłsudski zawsze specjalną uwagę. Jemu to dopiero zawdzięcza Polska uporządkowaną gospodarkę skarbową, stabilizację waluty i budżet bez deficytu. O tych zasługach mówił w swoim czasie obszernie b. min. Czechowicz, kiedy go zajadłość partyjna ciągała przed trybunał stanu. Mówił podówczas o tem, że już zaraz po przewrocie majowym marszałek Piłsudski poświęcił tym właśnie zagadnieniom skarbowym i finansowym ogromny szereg żmudnych i wielegodzinnych konferencyj, że osobistą interwencją wpływał na poszczególnych ministrów, ażeby dla dobra całości i dla zrównoważenia budżetu sprowadzili do właściwej miary żądania swych resortów, — że wreszcie marszałek dopiero przez wytępienie t. zw. „interwencyj“ i „protekcyj“ poselskich umożliwił odpowiednio usprawnienie ad ministracji skarbwej.

Dziś widzimy marszałka Piłsudskiego znów przy warsztacie tej podstawowej pracy państwowej.

Z ust marszałka dowiadujemy się szeregu rzeczy ważnych i krzepiących. Wbrew krakaniom zawodowych pesymistów i partyjnych defetystów — tegoroczny nasz budżet przezwycięży wszelkie trudności, a rok gospodarczy zamkniemy bez deficytu, co zapewnia dalszą stabilizację stosunków ekonomicznych w państwie. Trudności tegoroczne są przeważnie przemijającej natury i związane są ściśle z zaczynającą już wygasać światową depresją gospodarczą. Tu należą po stronie wydatków: — interwencje na ceny zboża i walka z bezrobociem, — po stronie dochodów: spadek z wpływów z ceł i monopolów. Stałem obciążeniem budżetu jest ostatnia podwyżka płac urzędniczych, pokryta w pierwszym okresie z pożyczki amerykańskiej, lecz obecnie leżąca na każdorazowym budżecie ciężarem 135-u miljonów zł. rocznie.

Dotyka marszałek Piłsudski w swym wywiadzie również i zagadnień ustrojowych i metod „pracy“ sejmowej. Pod adresem sejmu formułuje zarzut, że dotychczas nie znowelizował ustaw podatkowych. Pozatem zwraca uwagę, że konstytucyjny przepis składania budżetu sejmowi już w październiku każdego roku — utrudnia niesłychanie pracę rządową, gdyż w ten sposób rząd musi budżet układać na szereg miesięcy naprzód, tworzy więc z konieczności nieraz rzecz nierealną, papierową, nie dającą się oprzeć na doświadczeniu i tylko rzadko kiedy odpowiadającą nadchodzącej rzeczywistości.

Każda dziedzina życia publicznego woła o reformę naszego ustroju, nie przystosowanego do wymogów życia.

Ra.

Likwidowanie akcji sabotażystów ukraińskich w Małopolsce Wschodniej.

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia“)

Lwów we wrześniu 1930 r.

Akcja sabotażystów ukraińskich na terenie Małopolski Wschodniej przybrała w ostatnich miesiącach zastraszające rozmiary. Tajne organizacje nacjonalistów ukraińskich pożogą i zamachami bombowemi dążyły do wywołania paniki wśród spokojnej ludności. Wszelkie zarządzenia władz lokalnych, zmierzające do ukrócenia akcji sabotażystów — nie odniosły pożądanego rezultatu.

Teroryści ukraińscy, wspomagani pieniędzmi państwa ościennego, szerzyli swą zbrodniczą akcję w dalszym ciągu.

To też ze strony rządu musiały nastąpić radykalne zarządzenia. Zdecydowaną walkę z sabotażystami ukraińskiemi rozpoczęto.

Wprowadzono cały szereg zarządzeń i represyj, wzmocniono posterunki policyjne w miastach i wsiach na terenie trzech województw Małopolski Wschodniej, a jednocześnie przystąpiono do likwidacji szeregu organizacyj, szkół i instytucyj ukraińskich, które pod pokrywką działalności społecznej, lub kulturalnej, prowadziły akcję sabotażową.

W tych dniach władze zamknęły gimnazjum ukraińskie w Tarnopolu. Gimnazjum to było prawdziwą zbiorową wylęgarnią młodych działaczy antypaństwowych, dla których nie było wprost miary ani pardonu w robocie zbrodniczej.

Dosadnym dowodem tej działalności wychowawczej zakładu jest fakt, że od roku 1928 dotychczas zasądzonych zostało za różne antypaństwowe czyny karygodne wyrokami sądowemi stu czterdziestu pięciu uczniów tegoż gimnazjum.

Jednocześnie minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zamknął gimnazjum ukraińskie w Rohatynie, w którem wcale niegorzej niż w gimnazjum tarnopolskiem deprawowano dusze młodzieży.

Następnie władze rozwiązały w szeregu miast Małopolski organizację ukraińską p. n. „Płast“, tak zwane towarzystwo opieki nad młodzieżą, które było właściwą kuźnią wyspień antypaństwowych.

Jak dalece rozwinięta była działalność sabotażystów świadczą dobitnie fakty, że na celeruchu antypaństwowego stali ludzie, zajmujący bardzo poważne stanowiska. Dotychczas władze aresztowały kilku sędziów, lekarzy, b. posłów itp., u których znaleziono całe arsenały broni, materjałów wybuchowych oraz wiele dowodów kompromitujących ich łajdacką działalność.

Dalsza akcja likwidacyjna sabotażystów ukraińskich prowadzona jest przez władze z całą bezwzględnością. Spodziewać się przeto należy, że wkrótce Małopolska Wschodnia zostanie ostatecznie oczyszczona z sabotażystów i ludność będzie mogła odetchnąć spokojnie.

Na to czeka całe spokojne społeczeństwo naszych rubieży kresowych.

(y)

Pamiętajmy o przeglądaniu list wyborczych.

Z dniem 27 bm. zostały wyłożone do przejrzenia spisy wyborców do sejmu i senatu w lokalach urzędowych obwodowych komisyj wyborczych, wymienionych w publicznych ogłoszeniach

Z dniem tym tj. 27 września rozpoczyna się 14-dniowy okres reklamacyjny, do 10 października br. włącznie, w którym wszyscy wyborcy mają prawo przeglądania spisów wyborców i wnoszenia odpowiednich reklamacyj.

Stwierdzenie, czy uprawniony do głosowania wyborca został zamieszczony na liście wyborczej jest pierwszorzędnej wagi, albowiem osoba pominięta w liście wyborczej nie mogłaby być w dniu wyborów dopuszczona do głosowania.

Sekretarjat bezp. bloku współpr. z rządem w Radomiu udziela w tej sprawie wszelkich informacyj i pomocy w godzinach od 9 do 15 i od 18 do 20, ul. Żeromskiego (Lubelska) Nr. 25, front I piętro.

Wstrząsająca katastrofa samochodowa

na przejeździe kolejowym obok kop. „Juljusz".

Tragiczna śmierć ks. prałata Zamojskiego z Zagórza, wikarego, kuzynki i szofera.

Wczoraj, o godz. 7 wiecz. na przejeździe kolejowym pomiędzy kopalnią „Juljusz" a Porąbką - Zawodzie pod Kazimierzem, zdarzyła się

wstrząsająca katastrofa

samochodowa, w której postradały życie cztery osoby.

Mianowicie samochód, wiozący ks. prałata Zamojskiego z Zagórza, ks. wikarjusza Jana Strzeleckiego i kuzynkę prałata, p. Eleonorę Plutecką

wpadł całym pędem

na manewrujący pociąg towarowy.

Rozległ się straszny trzask

druzgotanej karoserji

i brzęk tłuczonego szkła.

Będący w ruchu pociąg wlókł auto

kilka metrów,

z którego dobywały się jęki i słabe wołania o pomoc.

Ludzie znajdujący się w pobliżu rzucili się

na ratunek.

Z pod przewróconego auta wydobyto najpierw ks. prałata Zamojskiego, dającego jeszcze

słabe oznaki życia,

poczem kolejno resztę pasażerów i szofera.

Zajęto się ratunkiem ks. Zamojskiego, który odzyskawszy

chwilowo przytomność,

poprosił o wodę i przeżegnawszy się, skonał na rękach ratujących.

Zawiadomiona policja z posterunku Kazimierz przybyła na miejsce, zabezpieczając zwłoki zabitych do czasu przybycia władz sądowo-lekarskich.

Późnym wieczorem prokurator wydał polecenie przewiezienia

ofiar strasznej katastrofy

do kostnicy szpitala na Niemcach.

Tragiczny ten wypadek wywołał w Zagłębiu zrozumiałe poruszenie.

Policja wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Z zebrania gospodarczego związku robotników przemysłu metalowego w Dąbrowie.

W ubiegłą niedzielę, w sali zjednoczenia stanu średniego w Dąbrowie odbyło się zebranie, zwołane przez gospodarczy związek robotników przemysłu metalowego w Dąbrowie.

Przewodniczył zebraniu p. Skwara, sekretarzował p. M. Gaz.

Na zebraniu dłuższą dyskusję prowadzono na temat zlikwidowania b. kasy bratniej pomocy dla robotników w Hucie Bankowej.

Chodzi o to, że od 1921 roku, t. j. od czasu zlikwidowania kasy bratniej, do dnia dzisiejszego, robotnicy Huty Bankowej nie otrzymali, przypadających im wkładów oszczędnościowych. Kołatanie robotników w tej sprawie do zarządu huty, jak również do miejscowych przedstawicieli opieki społecznej, nic nie pomogło.

Wobec tego gospodarczy związek robotników przemysłu metalowego w Dąbrowie, zwrócił się w tej sprawie do konfederacji związków gospodarczych w Warszawie. Po niejakimś czasie otrzymano odpowiedź, że sprawę tę należy skierować na drogę sądową.

Następnie dłuższy referat wygłosił p. M. Gaz, sekretarz gospodarczego związku przemysłu metalowego w Dąbrowie.

P. G. w swym referacie mówił: o ideologji gospodarczej związków zawodowych w Polsce, o powstaniu izb o najmie pracy, o ubezpieczeniu i opiece nad dzieckiem.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp.: Skwara, Podsiadło, A. Staniszewski i inni.

Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji, w której obecni na zebraniu w liczbie 300 osób, domagają się od rządu wydania, jeszcze przed wyborami, dekretu o ubezpieczeniu robotników na starość.

Po uchwaleniu rezolucji wznoszono okrzyki na cześć prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Nabój eksplodował w rękach chłopca.

Nieszczęśliwy doznał urwania palca i uszkodzenia oczu.

Onegdaj na polach obok Klimontowa, chłopcy pasący kozy, znaleźli niezużyty jeszcze kapiszon górniczy.

Najstarszy z nich 13-letni Stefan Hangiel, zam. w Klimontowie, począł manipulować niebezpieczną zabawką, w końcu położył kapiszon na kamieniu i począł uderzać w niego drugim kamieniem.

Wpewnej chwili kapiszon eksplodował, kalecząc w okropny sposób dziecko.

Hanglowi nabój urwał palec u lewej ręki, poszarpał dłonie i uszkodził oczy. Hangiel nawpół przytomny, zbroczony krwią, przywlókł się do domu, gdzie zawezwano natychmiast pogotowie kasy chorych, które przewiozło nieszczęśliwego do szpitala w Sosnowcu.

Lekarz ordynujący orzekł niebezpieczny stan Hangla.

Zebranie przedwyborcze BBWR.

w Zawierciu.

W ub. niedzielę, w domu ludowym w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu wyborczego, przy udziale 120 osób, reprezentujących: handel, rzemiosło, przemysł, rolnictwo, zrzeszenia gospodarcze, społeczne, nauczycielstwo, organizacje urzędnicze, kobiece i kulturalne.

Dłuższe przemówienie wygłosił dr. Gosiewski z Sosnowca, przedstawiając zebranym obecną sytuację w kraju i wzywając do poparcia akcji marszałka Piłsudskiego, zmierzającej do uzdrowienia naszego życia państwowego i politycznego.

Przemówienie dr. Gosiewskiego spotkało się z gorącym aplauzem, jak również i przemówienie dr. Michnowskiego, następnego mówcy.

Tegoż dnia, przed południem odbyło się informacyjne zebranie sympatyków obozu BBWR. z całego powiatu, przy udziale 1500 osób.

Na zebraniu tem wyczerpujące referaty wygłosili: dr. Gosiewski, dyr. Mazur, p. Przybytniowski.

Na zakończenie obrad odśpiewano „Pierwszą Brygadę".

Zaznaczyć trzeba, że BBWR. w powiecie zawierckim zyskuje coraz więcej zwolenników.

MAŁY FELJETON.

Jesień.

Pod względem astronomicznym, na północnej półkuli jesień zaczyna się dnia 23 września, kiedy przypada jesienne zrównanie dnia z nocą i trwa ona do 22 grudnia, kiedy dzień jest najkrótszy.

Pod względem meteorologicznym za jesienne uważa się u nas miesiące: wrzesień, październik i listopad. W naszym polskim klimacie jednak nieraz już w pierwszej połowie września niebo i cały krajobraz nabierają cech jesiennych. A już w połowie listopada najczęściej zaczyna się u nas zima.

— — — — — — — — — — —

Spokojna i uśmiechnięta przychodzi zwykle o tym czasie majestatycznie jesień na znojną ziemicę piastowską, która — jak mówi poeta — „nie sie jej w dani srebrną pól tkaninę".

Bogata polska jesień otwiera przed nami na oścież ogrody, pachnące oszałamiającą wonią dojrzałych owoców i błyszczące promieniami jesiennego słońca. Iskrzące, promienne jesienne powietrze przetykają srebrne niteczki „babiego lata", błyskające pod światło jak czarujący haft tęsknoty, usnuty z westchnień i miłych wrażeń. Pożółkłe, błyskotliwe listeczki odrywają się bezgłośnie od gałęzi drzew i spływają na ziemię, jak złote łzy. Wysuszona zieleń łąk ma w sobie jeszcze lekki rumieniec życia, który zagaśnie jednak niedługo.

I zacznie się wtedy inna jesień. Ziemia obdarta już z wszelkiego odzienia, czernić się będzie żałobnie, drzewa ogołocone z różnobarwnych liści sterczeć będą, nagie, wichry posępne straszyć będą swem wyciem, a deszcz żałośnie dudnić będzie po szybach. To wszystko przywiedzie z sobą jakiś dziwny smęt i tęsknotę za ciepłem, zielenią i słońcem.

I nic dziwnego, albowiem z odejściem lata mija roześmiana wesołość życia, a serce przejmuje szara jak niebo jesienne melancholja.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Wrzesień 30 Wtorek

Dziś: Hieronima
Jutro: Jana z Dukli
Wschód słońca 5.34
Zachód „ 17.20

RADIO

WARSZAWA.

Wtorek 30 września.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muz. z płyt gramof. 13.00. Kom. meteor.. Po kom. d. c. muz. gramof. 15.15. Kom. gospodarczy. 15.50. Odczyt p. t. „Polskość w zabytkach Gdańska. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Chwilka lotnicza. 17.35. Odczyt p. t. Federacja Alpejska. 18.00. Koncert popoł. Wyk. ork. P. R. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Giełda rolnicza. 19.35. Prasowy dziennik radjowy. 19.50. Opera z Poznania. W przerwie repert. teatrów miejskich i program na dzień nast. Po operze feljeton p. t. Opieka nad ofiarą. Kom. meteor., polic., sport. oraz kom. z przebiegu 3 Kraj. Konkursu Awionetek LOPP.

KATOWICE.

Wtorek 30 września.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 16.20. Posłuchajcie dzieci, radja. Ciocia Hela przeczyta Wam opowiastki ciekawe. 16.35. Koncert z płyt gramof. 17.35. Odczyt z Warsz. 18.00. Koncert z Warsz. 19.00. Codzienny odcinek powieściowy. 19.15. Rozmaitości, kom. harcerski. 19.25. Budujmy własne zacisze domowe. 19.50. Opera z Poznania. Po operze feljeton i kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast., oraz nadprogram.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Wtorek, dnia 30 b. m. gościnny występ teatru lotnego, pod kierownictwem HenrykaGarwińskiego. Odegrana zostanie sensacyjna farsa w 3-ch aktach Verneuil'a p. t. Egzotyczna kuzynka.

Środa, dnia 1 października drugi występ teatru naszego w Dąbrowie w sali kina Kometa. Daną będzie świetna komedja amerykańska p. t. **„Dzień bez kłamstwa"**.

Czwartek, dnia 2 października w Sosnowcu „Dzień bez kłamstwa". Początek przedstawień o godz. 8.15.

Przedsprzedaż biletów w składzie mat. piśm. p Czechowskiego, Sosnowiec, 3 maja. Deklaracje na bilety kredytowane mogą podejmować instytucje i firmy w kancelarji teatru w godzinach przedpołudniowych.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie rady miejskiej.** We wtorek dnia 30 b. m. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny obejmuje: 1. Komunikaty prezydjum rady i magistratu. 2. Odczytanie uchwał powziętych na poprzedniem posiedzeniu. 3. Sprawa zmian i uzupełnień w budżecie na 1930-31 r. 4. Statut o dopłatach drogowych.5.Zaliczenie lat poprzedniej pracy do wysługi lat pracownikom: a) Chagowskiemu Gracjanowi, b) Solarskiemu Adamowi, c) Zawadzkiemu Wacławowi. 6. Zatwierdzenie umów dzierżawnych: a) 4000 mtr. kw. gruntu na Młodzianowie firmie „Limanowa", b) tartaku miejskiego. 7. Umorzenie pracownikom miejskim zapomogi, wypłaconej im w wysokości jednomiesięcznej pensji w 1929 r. 8. Wolne wnioski.

Z Sosnowca.

(s) **Z życia podoficerów rezerwy R P. koła w Niwce.** W dniu 21 bm. odbyło się miesięczne zebranie członków koła, na którem między innemi uchwalono: 1) utworzyć przy kole zw. podoficerów rez. w Niwce — pluton młodzieży przedpoborowej p. w. i w. f., 2) urządzić zabawę taneczną w dniu 4.10. rb. o godz. 8 wiecz w sali kina „Nowość" w Niwce, z której pewien procent zysku, postanowiono złożyć na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi", 3) uchwalono rezolucję, przeciw zakusom niemców, na całość granic Rzeczypospolitej, 4) utworzyć przy kole — kasę samopomocy, celem przyjścia z pomocą kolegom, na wypadek nieprzewidzianych wypadków, 5) jak również utworzono przy kole sekcję broni małokalibrowej, celem krzewienia tego sportu, wśród członków i młodz. na tut. terenie.

(s) **Przedłużenie wystawy owadów w Sosnowcu.** Wobec dużej frekwencji i znacznego zainteresowania się wystawą owadów, urządzoną w Sosnowcu, w szkole im. Czackiego, przy ul. Prezydenta Mościckiego, postanowiono przedłużyć okres trwania wystawy do dnia 2 października b. r. włacznie.

(s) **Aresztowanie sprawców kradzieży.** W nocy z dnia 22 na 23 b m., złodzieje dostali się do zakładu krawieckiego Chiła Perla, w Modrzejowie, skąd skradli większą ilość garderoby i towarów.

Onegdaj policja sprawców kradzieży aresztowała, są nimi: Aleksander Kalisiak i Jan Podraza, obaj zam. w Sosnowcu.

[illegible] odziei odebrano część skradzio[illegible] rzeczy i zwrócono poszkodowanemu.

Kalisiak i Podraza do kradzieży przyznali się, oświadczając, że pozostałą część garderoby sprzedali paserowi Szlomie Birman, zam. przy ul. Sienkiewicza nr. 6.

Wszystkich osadzono w więzieniu.

(s) **Kradzież gęsi.** Onegdaj Karolowi Dymańskiemu, zamieszkałemu przy ul. Słowackiego, skradziono 3 gęsi, wartości 30 zł.

Z Będzina.

10-TA ROCZNICA ODPARCIA INWAZJI BOLSZEWICKIEJ.

Dnia 18 października cała Polska obchodzić będzie dziesiątą rocznicę zwycięskiego odparcia inwazji bolszewickiej.

Celem nadania rocznicy tej jaknajbardziej uroczystego charakteru, w dniu 3 października w sali starostwa, o godz. 6 wiecz., odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu powiatowego, który zajmie się urządzeniem obchodu całej uroczystości.

(b) **Propaganda obrony przeciwgazowej.** W środę rano przyjeżdża do Będzina wagon propagandowy L. O. P. P. Postój wagonu, na dworcu w Nowym Będzinie trwać będzie w dniu 1 i 2 października. Zwiedzanie wagonu bezpłatne od 9 rano do 3.30 popoł. (przyjmowane będą jednak dobrowolne składki).

(b) **Kradzież w aptece.** W nocy, dnia 27 na 28 b. m., do apteki Jana Jankowskiego w Grodźcu, dostali się złodzieje, skąd skradli płaszcz męski, wartości 200 zł. i 60 zł. gotówką.

Policja jest już na tropie sprawców kradzieży.

Z Czeladzi

(c) **Nadzw. walne zgromadzenie C. K. S.** Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie C. K. S. w obecności 70 członków.

Po przyjęciu protokólów szczegółowe sprawozdanie złożył prez. ustep. zarządu inż. Michalski, skarbnik Nieszporek i kierownicy poszczególnych sekcyj. W skład nowego zarządu weszli: inż. Michalski prezes, Przewoźniczek, Lorek, Sadowski, Szuba, Badanko, Spyrzyński, Wieczorek i Surowiec członkowie.

Wykrycie bestjalskiej zbrodni po siedmiu latach w Kielcach.

Umierająca, na łożu śmierci zdradziła tajemnicę.

Przed siedmiu laty, wśród niezwykłych okoliczności, popełniony został w Kielcach

bestjalski mord

na osobie akuszerki, Józefy Siemieniuk. Akuszerka Siemieniuk mieszkała przy ulicy Prostej, w domu Marcina Kurka. W maju 1923 r., pewnego dnia, zniknęła p. Siemieniuk

bez śladu.

Powiadomiona policja rozpoczęła śledztwo, które w dwa dni później, przyniosło

sensacyjne wyniki.

Wracający z pracy robotnicy na terytorjum wapiennika „Wietrznia“, w przydrożnej kałuży, napełnionej wodą znaleźli

trupa kobiety

w zawiązanym worku, w którem rozpoznano zaginioną akuszerkę. Zwłoki były w okropny sposób zmasakrowane. Na całem ciele widniały ślady, zadane

ostrem narzędziem.

Czaszka zdruzgotana, nogi w kilku miejscach połamane. Wobec braku jakichkolwiek poszlak, policja stanęła

przed zagadką.

Szczegółowo przeprowadzone śledztwo nie dało żadnych wyników. W toku dochodzenia podejrzenie padło na niejakiego Andrzejkiewicza, którego bardzo często widziano w mieszkaniu Siemieniuk.

Andrzejkiewicz

oskarżony o morderstwo

stanął przed sądem, lecz z braku dowodów winy został uniewinniony. Podejrzenie padło również na gospodarza domu, w którym mieszkała Siemieniuk, Marcina Kurka, którego

również uniewinniono.

Morderstwo stało się niewytłumaczoną zagadką. Wysiłki policji, celem wykrycia sprawców morderstwa, spełzły na niczem.

Dopiero

po upływie 7 lat,

dzięki przypadkowi, udało się znaleźć morderców. Jakaś niewiasta,

na łożu śmierci,

zeznała, że Franciszka i Marcin Kurkowie popełnili ten straszny mord. Przyczyną tego bestjalskiego czynu, był zatarg mieszkaniowy, jaki małżonkowie Kurkowie mieli z akuszerką Siemieniuk.

Niewiasta, która przyczyniła się do wykrycia morderców, była naocznym świadkiem. Kurkowie, pod groźbą śmierci, zmusili ją do milczenia. Teraz, będąc na łożu śmierci, gnębiona

wyrzutami sumienia,

wyznała prawdę.

Kurków aresztowano. Mimo poszlak, Kurkowie do winy się nie przyznają.

TWOJE DZIECI UCZĄ SIĘ W OJCZYSTYM JĘZYKU. CZYŚ POMYŚLAŁ O TRAGEDJI MATEK, KTÓRYM OBCA SZKOŁA WYKRADA DUSZĘ DZIECKA?!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Z Dąbrowy.

(d) **Baczność legjoniści!** W środę, dnia 1 października b. r. o godz. 5.30 wieczorem w lokalu własnym w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3-go Maja 4 odbędzie się walne zebranie członków oddziału dąbrowskiego zw. legjonistów polskich. Na zebraniu poruszane będą ważne i aktualne sprawy.

(d) **W lektorjum miejskiej czytelni** publicznej będą wygłoszone następujące odczyty: Dn. 30 b. m. Józef Mędryk. „Wrażenia z wycieczki wakacyjnej do Rumunji“; dnia 1 października p. Karol Skorupa: „O astronomji“; dnia 2 paźdz. p. Wincenty Sobczyński: obrazki z cyklu „Powroty“ Jerzego Kossowskiego; dnia 3 p. Stefan Piotrowski: „Prace popularne z dziedziny astronomji Andrzeja Niemojewskiego i Teofila Moreaux“.

Dnia 3 października w gimnazjum im. Łukasińskiego będą wyświetlone o godz. 6 wieczorem obrazy: 1) stary Poznań, 2) widoki Japonji i Mandżurji. 3) ilustracje z tygodnia.

Początek prelekcyj o godz. 7.30 wiecz. Zastrzega się możność zmiany.

(d) **Kradzież roweru.** P. J. Łyko, ul. Narutowicza 11, skradziono rower, wartości 100 zł.

Z Olkusza.

(ol) **Unieważnione wybory delegatów fabr. „Olkusz“.** Kilka dni temu odbyły się w fabryce „Olkusz“ wybory delegatów robotniczych podług nowej umowy pracy w tej fabryce. W wyniku głosowania wybrano wszystkich 4 delegatów ze stronnictwa P. P. S. Przeciwko tym wyborom założył protest centralny zw. zawod. metalowców oddział w Olkuszu. Inspektorat pracy 21 obw. w Olkuszu protest ten uwzględnił i naznaczył nowe wybory delegatów na dzień 11 października rb.

(ol) **„Czarna kawa“.** W ub. sobotę odbyła się „czarna kawa, urządzona przez zarząd resursy olkuskiej. Wesoła zabawa przeciągnęła się do rana.

Z Zawiercia.

(z) **Osobiste.** Ks. Czesław Chodorowski proboszcz parafji w Niegowonicach przeszedł na probostwo w Targoszycach, zaś na jego miejsce do Niegowonic przybył ks. Roman Razmus z Łęki pow. będzińskiego.

(z) **Godna odpowiedź na sabotaż ukraińców.** Onegdaj w Myszkowie dawała przedstawienie trupa ukraińska Bojki. Już w czasie drugiego aktu przedstawienie to zebrana publiczność przerwała głośnymi okrzykami „precz z podpalaczami“.

(z) **Pożary.** W ubiegłym tygodniu w fabryce Szmelcera w Myszkowie miały miejsce dwa pożary, a to w dn. 22 i 25 b. m. w pierwszym wypadku ogień strawił zapas bawełny i uszkodził maszyny w drugim zaś uległa zniszczeniu partja szmat i odpadków. Straty wynoszą przeszło 4000 zł.

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: „Bohaterka sensacyjnego procesu“. Kino Apollo: „Jeden przeciwko dziesięciu“.

HRABIA MONTE CHRISTO.

418

— Ja z bankierami nigdy nie żartuję — odpowiedział Monte Christo tonem, z impertynencją graniczącym.

I podniósł się z krzesła, właśnie w chwili, gdy lokaj oznajmił:

— Pan de Boville, poborca jeneralny szpitalów.

— Na honor, — rzekł Monte Christo — pokazuje się, że w porę przyszedłem odebrać swe pieniądze, bo i inni, widzę spieszą się również, by jaknajprędzej uczynić to samo.

Danglars zbladł poraz drugi i jaknajspieszniej pożegnał się z hrabią.

Hrabia de Monte Christo, wychodząc, zamienił z panem de Boville ukłon jak najbardziej uprzejmy, a następnie rozkazał się wieźć wprost do banku francuskiego, ażeby nie być, wypadkiem. przez kogo uprzedzonym.

Bankier tymczasem przyjmował pana de Boville jowialnym uśmiechem:

— Witam cię, mój zacny wierzycielu — mówić zaczął wielkopańskim tonem — list twój odebrałem, twoje wdowy i sieroty będą musiały poczekać jednak dwadzieścia cztery godziny na swe pięć miljonów ponieważ akurat dziś wypłacić ich im nie mogę. A wiesz kto temu winien? Ten pan, który oto przed chwilą stąd wyszedł. — Nie wierzysz temu, szanowny panie de Boville? Więc przeczytaj to pokwitowanie.

I baron z pozornem lekceważeniem podał jeneralnemu poborcy kwit, przez Monte Christa przed chwilą podpisany.

— Pojmujesz pan — ciągnął dalej Danglars swobodnym tonem — iż nie mogę żądać od Banku Francuskiego, by mi w jednym dniu wypłacił sumę dziesięciu miljonów. Mogłoby to zwrócić uwagę i ujemnie wpłynąć na mój kredyt. Jutro to co innego. Jutro ci więc służyć będę, drogi i szanowny panie.

— Cóż robić... — powiedział pan de Boville, nieco markotnym tonem — Przyjdę jutro, jeżeli nie można inaczej. Więc ten hrabia Monte Christo jest taki bogaty, że w jednym dniu podniósł pięć miljonów franków na swe domowe wydatki?

Muszę iść do niego sam i wymódz na nim jakąś ofiarę na biednych. Jako dobry przykład zacytuję mu hrabinę de Morcerf i jej syna, którzy cały swój majątek, co do jednego centima, oddali na biednych i na szpitale.

— Czyż to możliwe?! — zawołał Danglars tonem zupełnego niedowierzania.

— Niewątpliwe, panie baronie. Nie chcieli korzystać z majątku w tak nikczemny sposób zdobytego.

— Z czegóż będą teraz żyli?

— Matka wyjechała na prowincję, syn zaś wziął się do jakiejś pracy.

— No, no!... rzekł Danglars — to skrupuły niezwykłe!

— Wczoraj właśnie sporządziłem akt darowizny.

— Dużo też mieć mogli?

— Wcale nie tak dużo. Miljon dwakroć, do miljona trzechkroć, najwyżej. Wróćmy jednak do tej należności, którą biedne wdowy i sieroty mają u szanownego pana.

— Jutro, około godziny dwunastej zechciej zajść do mnie, szanowny panie poborco, a kasy moje wypłacą całą należną ci sumę.

— A więc dobrze. Przyjdę jutro, tylko bardzo proszę, ażeby już bez...

— Ależ nie masz pan potrzeby swego żądania podkreślać. Jutro o godzinie dwunastej będziesz miał swe pięć miljonów.

Uścisnęli się za ręce.

— Ale, ale... rzekł pan de Boville, już wychodząc — czy nie będziesz pan na pogrzebie tej biedaczki, panny de Villefort?

— Nie. Dzięki temu wypadkowi z owym Benedyktem, jestem nieco na żarty i drwiny narażony, więc unikam świata.

— Bardzo źle robisz. Czy w tem, co się stało, była jakaśkolwiek twoja wina?

— Zapewne. Ja jednak jestem bardzo wrażliwy.

— Bądź przekonany, iż wszyscy uczciwie myślący ludzie tylko pana żałują. Boleją zwłaszcza nad losem córki pańskiej.

— Biedna Eugenja!... Czy pan wiesz, że wstępuje ona do klasztoru?

— Czyż to możliwe!

— Jestto rzecz postanowiona. Nieszczęsna ofiara losu wyjechała już z kraju, wraz z pewną zakonnicą, przyjaciółką swoją, i teraz szuka klasztoru najsurowszej reguły we Włoszech, lub Hiszpanji.

— Biedna! Po trzykroć biedna!

I pan de Boville, po tym okrzyku ubolewania, pożegnał bankiera i wyszedł.

d. c. n.

Ze sportu.

ZAWODY REPREZENTACYJNE Kraków — Zagłębie 1 : 5.

Zawody te zgromadziły dość liczną publiczność na boisku „Sosnowca“. Piątą z rzędu reprezentację wysłał Kraków do Sosnowca, to też słaby skład Krakowa został pokonany w stosunku 5:1 — 4:0.

Najsłabszą jednostką Krakowa był bramkarz, który ponosi winę, szym graczem Krakowa był lewy pomocnik, Kraków jedyny punkt uzyskał z karnego. Bramki dla repr. Zagłębia padły ze strzałów Przybyłka, Banasika i Morgały.

Najsłabszymi graczami naszej reprezentacji byli: Gutman (Hakoach) i Morgała (Victorja). Pierwszy wogóle do repr. się nie nadaje, Morgała zaś jako kierownik ataku beznadziejny.

Na wyróżnienie zasługuje Suwała, Kaptur, Łukasiewicz i Cichoń II, sędziował p. Mazur dobrze.

SUKCES STRZELCÓW ODDZ. CZELADŹ w 5-cio boju lekkoatletycznym na mistrzostwach obwodu.

Członkowie sekcji l.-atl. Strzelca czeladzkiego zwyciężyli w pięcio boju l.-atl., zdobywając po raz drugi statuetkę marsz. Piłsudskiego. Uzyskano szereg b. dobrych wyników: b. 100 m. 1) Piwek, czas 11,8 s.; 2) Karch — 14,4; pchnięcie kulą: 1) Pytlik 9,68 m., 2) Piwek 9.00 m.; skok wzwyż: 1) Kozak 1.50 m., 2) Pytlik 1,45; rzut granat.: 1) Karch 77 m., 2) Piwek 68 m.; bieg 1500 m.: Karch uzyskał świetny czas 4.18,2.

NOWE PRZEPISY o wyznaczaniu miejsc w przedziałach kolejowych.

Min. komunikacji wydało dyrekcjom kolejowym zarządzeenie na podstawie którego w przedziałach kolejowych I klasy umieszczać należy zasadniczo po cztery osoby, w przedziałach klasy II po sześć osób, a w przedziałach klasy III po osiem osób.

W razie braku miejsc pewnej klasy w całym pociągu, konduktor obowiązany jest, powiadamiając podróżnych o przepełnieniu, umieszczać w przedziałach wyjątkowo na miejscach siedzących więcej osób, nie więcej jednak, niż 6 osób w klasie I, 8 osób w klasie II i 10 osób w klasie III-ej.

Celem zachęcenia podróżnych do korzystania z przedziałów I klasy pociągi nocne należy składać możliwie z wagonów z podnoszonemi oparciami. Na żądanie podróżnego i za zgodą innych pasażerów, zajmujących miejsce na tej samej ławce, konduktor obowiązany jest w porze nocnej podnieść oparcie w celu umożliwienia podróżnym leżenia. zarządzenie to dotyczy również przedziałów II-ej klasy.

W SPRAWIE REORGANIZACJI I USPRAWNIENIA ADMINISTRACJI KAS CHORYCH.

Wśród zagadnień, jakie nasuwa dziś działalność instytucyj ubezpieczenia na wppadek choroby. opierających się na ustawie z dnia 19 maja 1920 r., do najpilniejszych zaliczyć należy zagadnienie ujednostajnienia organizacyjnej budowy kas chorych, oraz najdalej idącego usprawnienia ich administracji.

W dążeniu do urzeczywistnienia tych myśli, powołana została do życia specjalna komisja, złożona z przedstawicieli kas chorych i okręgowego związku kas chorych, której pierwszem zadaniem było przeprowadzenie wstępnych prac. W ciągu kilku posiedzeń komisja opracowała ogólny schemat organizacyjny kas chorych, oparty na zasadniczych czynnościach, jakie każda kasa chorych ma do spełnienia w wykonaniu obowiązującej ustawy z dnia 19 maja 1920 roku.

Komisja uznała za wskazane wciągnięcie do pracy jak najszerszych kół osób, które na podstawie czy to prac dotyczących, względnie doświaczenia, czy to studjów teoretycznych lub praktycznych, mogą podjąć się współdziałania w opracowaniu odpowiednich projektów.

W związku z tem ogłoszony został konkurs na projekt administracji i organizacji kas chorych. Ewentualne materjały, zebrane w ten sposób, poza innemi, posłużą do opracowania projektu ostatecznego, który po przeprowadzeniu prób będzie wprowadzony w życie.

Może podpowie.

Bardzo interesujący artykuł o obecnej sytuacji w Polsce ukazał się w rosyjskiem piśmie emigranckiem „Wozrożdienije“ z dnia 22 IX br.

Pismo to stwierdza na wstępie, iż z obecnej sytuacji w Polsce da się wyciągnąć wnioski zupełnie jasne. Pogląd, iż bardzo wiele, jeżeli nie wszystko, zależy od wyniku wyborów, należy przyjmować z wielką ostrożnością, gdyż nawet w razie niewygodnego dla rządu wyniku wyborów — ani znaczenie ani siła rządu marszałka Piłsudskiego nie ulegną zmianie.

Głównym czynnikiem, który należy uwzględnić przy ocenie obecnej sytuacji w Polsce jest dążenie szerokich mas do spokoju. Wszystkie ruchy „rewolucyjne“ w Polsce, nie wyłączając nawet komunistycznego, posiadają raczej charakter lokalny, aniżeli socjalny Ludność polska jest zdecydowanie wrogo usposobiona do komunizmu, a solidaryzowanie się pewnych grup robotników z doktryną socjalistyczną jest powierzchowne i ogranicza się do udziału w manifestacjach 1-go maja. Próby socjalistów w kierunku przeistoczenia tych manifestacyj w demonstracje rewolucyjne z przelewem krwi na ulicach — mogą łatwo doprowadzić do przejścia zwolenników socjalizmu do obozu rządowego.

„Obóz rządowy — pisze dziennik — jest symbolem społecznego pokoju i porządku w Polsce i w Europie. Przywódcy t. zw. „opozycji demokratycznej“ nie mogą nie uświadomić sobie, że wyprowadzając tłum na ulicę, idą na rękę komunistom. Niebezpieczeństwo komunistyczne od Wschodu może podpowie społeczeństwu konieczność złagodzenia przeciwieństw wewnętrznych“.

Ujęcie stosunków obecnych w Polsce przez pismo rosyjskie jest naogół trafne, uwagi jego słuszne. Bardzo to charakterystyczne dla organu, który napozór powinienby raczej mieć sympatję dla opozycji, a jednak stwierdza, że „obóz rządowy jest symbolem społecznego pokoju i porządku w Polsce“.

Oczywiście, — tego nie przyzna nigdy polska opozycja.

A jednak wolno mieć nadzieję, że — jak mówi ów dziennik — „niebezpieczeństwo komunistyczno od Wschodu może podpowie społeczeństwu polskiemu konieczność złagodzenia przeciwieństw wewnętrznych“. Gdyż coraz silniej i coraz mocniej odzywa się w społeczeństwie zdrowy instynkt, który ostrzega je przed skutkami anarchji, do jakiej chciałyby je spychać niepoczytalne czynniki t. zw. „opozycji“.

Dzeta.

W czterech językach będzie przemawiał Papież przez radjo

Camilo Serafini, gubernator państwa papieskiego, zapowiada, że nadawcza radjo - stacja w Watykanie będzie gotowa do użytku z końcem grudnia, albo z początkiem stycznia.

Z tego powodu wielkie są oczekiwania radjo - słuchaczy w świecie, gdyż z Rzymu nadchodzą wiadomości, że papież będzie dość często przemawiał przed mikrofonem i to miarę potrzeby, w czterech rozmaitych językach.

Jak wiadomo bowiem papież jest wielkim lingwistą i włada biegle językiem niemieckim, francuskim, angielskim i naturalnie włoskim, oprócz łaciny. Ponieważ zaś wiadomo także, że umie po polsku, więc, w razie spełnienia się tych przewidywań, można liczyć na to, że od czasu do czasu także kilka słów polskich padnie z ust Jego do mikrofonu.

Sfery watykańskie uważają, że jest nieprawdopodobnie, ażeby papież osobiście używał stacji watykańskiej do propagandy, natomiast posługiwać się nią będzie przy wszystkich ważnych okolicznościach urzędowych, jako głowa świata katolickiego.

Stacja watykańska będzie służyła także dla spraw komunikacyjnych pomiędzy watykańskim sekretarjatem stanu, a misjami i wszelkiemi placówkami katolickiemi na całym świecie.

Do rozmów dyplomatycznych jednak używany będzie specjalny szyfr, ażeby nie wszystkie poufne rzeczy były dla każdego słuchacza zrozumiałe.

Projektowane jest też połączenie radjowe Watykanu z apostolskiemi w Japonji, Chinach, w Afryce, w Nowej Zelandji i Australji, co jest zależne od zbudowania w owych miejscach odpowiednich stacyj odbiorczych.

Straszliwa nędza w kraju walki z Bogiem.

Proboszcz parafji łotyskiej w Charbinie, pastor Dryzuł, odbył podróż

z Rygi do Charbina

przez Rosję sowiecką. Po przyjeździe do Chin przyjął on dziennikarzy charbińskich i opowiedział im swe wrażenia z tej podróży.

Na granicy sowiecko - łotewskiej weszli do wagonu uzbrojeni czekiści, którzy dokonali szczegółowej rewizji paszportowej i celnej. Największą uwagę zwracali oni na nie wpuszczenie do Rosji najdrobniejszego kawałka drukowanego papieru: podróżnym odebrano nietylko pisma ryskie, lecz również wszystkie książki, druki o treści religijnej, nawet zwykłe pocztówki ilustrowane.

Koleje sowieckie wywarły na cudzoziemcach, którzy znaleźli się po raz pierwszy w Rosji

fatalne wrażenie.

Zdaniem Dryzuła, podróżni w Rosji narażeni są na ciągłe niebezpieczeństwo, wobec zupełnego nieremontowania taboru kolejowego. W Moskwie zmuszony był Dryzuł przenieść się do innego wagonu, gdyż wóz, w którym odbył podróż od granic do Moskwy, nie był w stanie wytrzymać dalszej jazdy.

Podczas tych kilku godzin, które Dryzuł spędził w Moskwie, największe wrażenie wywarły na nim: drożyzna artykułów spożywczych oraz

nędza w ubiorze

mieszkańców sowieckiej stolicy. Większość mężczyzn nosi rosyjskie koszule t. zw. „kosoworotki“. Kołnierzyki i krawaty noszone są tylko przez cudzoziemców. Przed sklepami spożywczemi stoją długie „ogonki“.

Dryzuł odwiedził w Moskwie kilka cerkwi. Sytuację, w której znajduje się cerkiew rosyjska w Sowietach, jaskrawo charakteryzuje poniższy fakt: sobór Zbawiciela podzielony jest na dwie części, w jednej części odbywają się nabożeństwa, obok zaś mieści się

muzeum antyreligijne

„związku wojujących bezbożników“. W soborze św. Bazylego nabożeństwa odbywają się w podziemiach, w gmachu zaś soboru urządzono kino.

21-sza LOTERJA PAŃSTWOWA.

18-ty dzień.

Pierwsze ciągnienie.

WARSZAWA, 29. 9.

10.000 zł. na n-ry: 96425 141265.

5.000 zł. na na n-ry: 27474 95927 152314 207349.

3.000 zł. na n-ry: 4478 35831 149372.

2.000 zł. na n-ry: 11515 12253 69580 83240.

1.000 zł. na n-ry: 6544 10663 26948 50625 69819 90052 113457 117336 125378 132659 171000 180594 186017.

600 zł. na n-ry: 2732 15740 22911 29915 58061 58575 64951 83273 97938 110725 115377 116819 130632 134771 135087 175372 186478 195485 197066 199472 199717 208646.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 6508 12269 15236 16388 19364 20151 24555 27383 28126 36764 43717 46964 61051 66249 73336 74090 75569 77893 81315 83722 91550 92477 92522 93194 99896 107183 108602 109943 111686 114369 115430 116572 118258 118880 121557 123329 123360 125318 130088 130754 130779 132651 135250 137924 138572 141848 143966 145699 146051 147982 154292 156240 156934 159958 160862 161772 169902 172296 179212 179442 179648 180596 182118 182455 183568 191328 193666 202186 209398.

Drugie ciągnienie.

10.000 zł. na n-r: 19188.

5.000 zł. na n-ry: 85386 202566.

3.000 zł. na n-ry: 79161 88886 139351.

2.000 zł. na n-ry: 11185 22725 35038 89434 135429 157788.

1.000 zł. na n-ry: 31275 32846 90245 125711 129034 143064 170601 198442.

600 zł. na n-ry: 51025 71076 85699 87008 88809 93062 96867 97891 103881 104695 104731 124241 134215 153477 160926 176694 177329 190432 192898 202193 202619 206635.

Po 500 zł. wygrały n-ry: 6360 6885 8657 10250 10754 11344 12784 18217 20694 26894 29546 33701 34979 36924 38655 38854 38978 39747 43355 46047 47772 51548 51971 56373 57952 61264 61715 63137 64661 67890 68569 72017 73067 75101 77581 83817 85745 87372 90357 90731 92635 94880 103984 113184 120354 123650 124532 127730 128791 136420 137660 139174 140064 146561 149069 149629 151116 154538 157348 158796 160286 163372 164846 166735 167300 170051 176916 177122 178488 178634 189771 189871 191106 195957 196231 198445 201579 207772.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Sp. Akc. „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A." zawiadamia niniejszym pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 23 października 1930 r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Warszawie, w lokalu Sp. Akc. „Siła i Światło" przy ul. Marszałkowskiej nr. 94

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem obrad:

1) Wybór przewodniczącego. 2) Zmiana statutu Spółki i uzgodnienie z nowem prawem o Spółkach akcyjnych (Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 III. 1928 r. Dz. Ust.nr. 30 z dn. 26.III. 1928 r.). 3) Wybór władz spółki

Prawo głosu na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje, względnie kwity depozytowe instytucji kredytowych w Polsce lub towarzystwa „Trust Metallurgique Belge — Francais" w Brukseli, na ręce Rady Zarządzającej w biurze Spółki w Sosnowcu, ul. Jasna nr. 2, III p., lub w biurze Sp. Akc. „Siła i Światło" w Warszawie ul. Marszałkowska nr. 94, najpóźniej na 7 dni przed Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniem.

Na kwitach depozytowych winny być podane numery akcji, imię, nazwisko i adres właściciela. Dowody te pozostają w przechowaniu Rady Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 32 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonarjusze względnie ich pełnomocnicy, reprezentujący conajmniej 1/2 kapitału zakładowego.

Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego

ogłasza

KONKURS

na stanowisko referenta podatkowego w IX względnie w VIII grupie płac urzędników państwowych więcej o 15 proc. dodatek komunalny.

WARUNKI:

1) Wykształcenie średnie, studjum administracji komunalnej kurs wyższy, oraz kursa buchalteryjne.
2) Trzechletnia praktyka w samorządzie powiatowym w referacie podatkowym.
3) Obywatelstwo polskie.
4) Życiorys.
5) Świadectwo zdrowia.
6) Referencje osób znanych względnie instytucji.
7) Nieprzekraczalny 40 rok życia.

Posada do objęcia zaraz.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego w Będzinie do dnia 1-go października 1930 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
(—) J. BOXA.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

PORTRET TUSZOWY artystycznie wykonany do **6 POCZTÓWEK** dodaje zakład fotograficzny M. Stelmaszczyk, Sosnowiec - Pogoń, ul. Orla 4. Przystanek tramwajowy Żeromskiego Nr. 6, telefon 6-11.

MODNA jadalnia ze stołem czterowyciągowym do sprzedania. Mysłowice, Krakowska 10, II p. Giolda.

DOM z wolnym sklepem i mieszkaniem sprzedam. Czeladź, Będzińska 8.

POSADY i PRACE.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera wyuczają na zdolnych kierowców mechaników. Długoterminowe spłaty ratami. Sosnowiec, Piłsudskiego 3.

Przed zapisaniem się, na jakikolwiek kurs szoferski zajdź do **Warszawskiej** Szkoły **INŻYNIERA FROMA**, Sosnowiec, Warszawska 22.

KURSY SZOFERÓW MECHANIKÓW w Sosnowcu, Swobodna 7. St. Konopki przy warsztatach własnych wyuczają na zdolnych szoferów mechaników każdego słuchacza. Zapisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. Kurs obniżony 20 proc. Dla przyjezdnych mieszkania.

POSZUKUJĘ posady w charakterze ekspedjentki lub bony do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do filji „Expres Zagłębia" w Będzinie.

PRZYJMĘ czeladzi szewckich zdolnych, zaraz, na stałą pracę. Wojkowice Komorne. Trela.

POTRZEBNA uczciwa, inteligentna osoba w średnim wieku do zajęcia się domem i dwojgiem dzieci. Zagórze. Przybyłecki.

AKWIZYTORZY do sprzedaży kompletów naczyń kuchennych na raty poszukiwani. Kaucja wymagana. Zgłoszenia: Uniwersum, Kielce, Sienkiewicza 44.

POTRZEBNA dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia". Czeladź, Rynek 8.

LOKALE.

LOKAL przemysłowy 30 × 10 m. **GARAŻE** do wynajęcia. Sosnowiec, Swobodna 14.

MIESZKANIA 3, 2, 1 pokojowe z kuchniami w nowym domu w Kielcach, ul. Spacerowa do wynajęcia przed zimą za czynszem z gory, na wykończenie. Zgłoszenia: Kielce, Chęcińska 17. Wróblewski.

Zgubione dokumenty.

TADEUSZOWI Wronie w drodze z Będzina na Ksawerę skradziono zegarek, dowód osobisty wydany przez starostwo Będzin i książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

ICEK Markowicz zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

ADAM Wasik zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Pińczów.

WARSZAWSKI Andrzej zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kielce.

WAJS Szmul Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

RÓŻNE.

BEZPŁATNIE! Opowiem Ci kim jesteś, kim być możesz. Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia darmo. Niniejsze ogłoszenie 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psychografolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32.

UNIEWAŻNIAM zgubiony weksel z wystawienia Józef Puczka, Wełnowiec na zł. 192.50 płatny 29. XI 30. Olsztajn.

ARCHITEKT St. Dankowski wykonuje projekty i kosztorysy budowlane. Dąbrowa, ulica 3-go Maja Nr. 1 (lokal Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości). Przyjmuje interesantów w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5-ej do 7-ej. Tel. Sosnowiec 6-96.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-94